

John Walton Barker (1933–2019)¹

Gdy Justynian Wielki (527–565) w ciągu długiego okresu swego panowania otworzył teatr militarny z kilkoma niemal równoległymi wejściami na scenę, niełatwe role przypadły wodzom, zwłaszcza Belizariuszowi, konfrontującemu się z Persją (529–532, 540–545), Wandalami w Afryce (533–534), Ostrogotami w Italii (535–552) czy Wizygotami na Półwyspie Iberyjskim (550–552). Ogarnięty ideą odtworzenia Imperium Romanum, Justynian reżyserował to rozpisane na kilka części przedstawienie, obsadzonych aktorów obserwując z daleka. Nie pojawiał się na bitewnych polach. Panując nad wschodnią częścią Cesarstwa Rzymskiego, cesarz nie spodziewał się, iż już w kulisach pojawiają się nowi partnerzy gry – Słowianie, którzy od północy podeszli pod granice jego terytorium. Na początku VI wieku przekroczyli Dunaj i posuwali się konsekwentnie w głąb obszarów greckich. Największe zagrożenie pojawiło się około 540 roku, gdy na zachodzie i wschodzie imperium scena wojskowego teatru przeżywała poważne zwroty akcji. Słowianie posuwając się wzdłuż Illyricum i Dalmacji, dotarli do Dyrachium. Było do przewidzenia, że z czasem zagrożą Tesalonice.

Cesarz uświadomił sobie, iż umocnienia jego państwa nie są na tyle wystarczające, by powstrzymać groźne napady Słowian na Bałkanach, jakkolwiek w zakresie budownictwa uczynił wiele, o czym zaświadcza Prokopiusz² w traktacie *O budowlach*. W jednym miejscu władca postanowił szczególnie wzmocnić scenografię, niszczoną na jego oczach. Przesmyk Koryncki zdawał się idealną przeszkodą, by ocalić Peloponez, i tam, na ruinach starożytnej twierdzy³ zbudowanej niegdyś w tym bardzo strategicznym miejscu, nakazał wznieść mur mający stanowić przeszkodę nie do przejścia⁴.

¹ Autorka wyraża głęboką wdzięczność Pani Margaret Barker za łaskawe podzielenie się bardzo osobistymi wspomnieniami o mężu, których część tylko została zacytowana. Dziękuje bardzo Pani prof. Leonorze Neville, Panu prof. Williamowi Courtenay i Panu prof. Johannowi Somerville z Uniwersytetu Wisconsin w Madison za przesłanie linków do biogramów, które pojawiły się po śmierci Profesora Barkera. Drogę do tych kontaktów przetarł Pan prof. John Shoemaker (e-mail z 9.03.2021), współuczestnik sesji naukowej „Power in the Middle Ages” w ramach Thirty Third Sewanee Symposium (Tennessee, 6–8 April 2006). Trudności z pdf-em pomogła rozwiązać Pani prof. Anna Kowalska-Pietrzak z Uniwersytetu Łódzkiego.

² Prokopiusz z Cezarei Palestyńskiej (ok. 500–565), historyk epoki justyniańskiej, nade wszystko kronikarz jego wojen.

³ Pierwsze umocnienia powstały w czasach wojen grecko-perskich w V wieku przed Chr.

⁴ J. W. Barker, *Justinian and the Later Roman Empire*, Madison, Milwaukee and London 1966, s. 264. Słowianie i tak z czasem dostali się na Peloponez, ale to już dalsza historia.

Tę samą decyzję przyszło podjąć cesarzowi Manuelowi II Paleologowi (1391–1425), który osaczony przez Turków i panujący na kameralnej, by trzymać się teatralnego porównania, scenie państwowej, postanowił uczynić z półwyspu miejsce schronienia władzy bizantyńskiej. Z tej racji, na ruinach justynianowej twierdzy, doprowadził w 1415 roku do wzniesienia wielkiego muru zwanego Hexamilionem⁵. Amerykański bizantynista, John Walton Barker, nawiązał do tej kwestii w książce o Justynianie⁶, co stało się dla mnie zaskakującą klamrą, spinającą program *theatrum*, którego pierwszą część wypełnił skromnego pochodzenia, ale wysoce ambitny Flavius Petrus Sabbatius Justinianus, czyli Justynian Wielki, a drugą – Manuel II Paleolog, syn cesarza Jana V, najwybitniejszy władca tej dynastii i jeden z nielicznych wybitnych w całej bizantyńskiej historii. Tej wspaniałej postaci John Barker poświęcił liczące 670 stron dzieło, stanowiące do dzisiaj kompendium wiedzy o Manuele II⁷, i jako autor tego wielkiego studium zapewnił sobie prominentne miejsce w historiografii późnego Bizancjum.

W przeciwieństwie do pracy o Justynianie, adresowanej do studentów i wykładowców, której narracja obejmuje wspomniane wydarzenia w układzie rzeczowym dotyczącym nie tylko militariów, ale i polityki wewnętrznej, w tym wymagającej zwłaszcza objaśnienia kwestii religijnych związanych z monofizytyzmem, studium o Manuele II ma charakter bardziej linearny, strukturę chronologiczną, w której zawierają się dzieje jego panowania od 1391 do 1425 roku, poprzedzone wszakże opisem zdarzeń od daty urodzin w 1350 roku do dramatycznych okoliczności objęcia schedy przez bohatera Barkerowego studium. Autor miał wyjątkową zdolność klarownego wykładu i pod tym względem praca o Manuele nie różni się od książki o Justynianie, ale co do powagi wykładu obliczonego na dojrzałego czytelnika dzieło o Paleologu jest pomnikowe. Przyjęte zaplecze źródłowe miało tu swe znaczenie. Gdy idzie o Justyniana Wielkiego, J. Barker pisze tak:

The student of the age of Justinian is fortunate to have as his immediate guide a truly important master of the writing of history. By general agreement, Procopius of Caesarea was the last of the great historians in the Classical Greek tradition. He was even able to conform to the ancient presumption that the best historian will be a man of practical affairs and the participant in the events he describes⁸.

W całym wywodzie czyni doń odniesienia, skromne z racji przyjętego charakteru swej publikacji. Odsyłacze do literatury przedmiotu są równie skromne z tych samych

⁵ J. W. Barker, *Manuel II Paleologus 1391–1425. A Study in Late Byzantine Statesmanship*, New Brunswick 1969.

⁶ Tenże, *Justinian* (jak w przyp. 4), s. 264. A jednak autor odwołał się do Hexamilionu nie bez przyczyny, bowiem jeden z jego pierwszych artykułów dotyczył działań Manuela w 1415 roku. Por. Tenże, *On the Chronology of the Activities of Manuel II Paleologus in the Peloponessus in 1415*, *Byzantinische Zeitschrift* 55, 1962, s. 39–55.

⁷ P. Charanis, *Forward*, w: J. W. Barker, *Manuel II Paleologus* (jak w przyp. 5), s. VII–VIII.

⁸ J. W. Barker, *Justinian* (jak w przyp. 4), s. 76.

powodów⁹. Z tych powodów także i ja darowuję sobie odsyłacze do poszczególnych części Barkerowej książki. Jedno jest wszakże ważne – jak autor podsumował panowanie swego bohatera. Mając świadomość niedoskonałości Justyniana, porównuje jego państwo do kokonu, z którego dopiero rozwinie się bizantyński motyl:

Justinian gave the Empire an unforgettable reminder of its Roman past and of its very meaningful (if misunderstood) link with that past. In the metamorphosis from the Roman to Byzantine, this Emperor's era was indeed crucial¹⁰.

W młodzieńczym zapale Barker uległ opinii Charlesa Diehla, gdy tymczasem Cesarstwo ugięło się pod ciężarem niewydolności militarnej. Złuda Przesmyku Korynckiego jest tego symbolem.

W przypadku Manuela II Paleologa rzeczy mają się zupełnie inaczej, zwłaszcza że autor podjął się napisania wielkiego kompendium

Regrettably there is still no single, fully adequate Byzantine source for the late fourteenth and early fifteenth centuries. The span of Manuel's life coincides exactly with the gap between the ends of the works by Cantacuzenus¹¹ and Gregoras¹² and the really detailed coverages by the three of the four historians of the fall of Constantinople. Tragic as were the events of this crucial period, it is the more sad that they did not produced a major historian. What might Thucydides have done with the decline of Byzantium!¹³

Skoro nie stało postaci o takim wymiarze, pozostało odwołać się do trzech źródeł narracyjnych powstałych niemal wiek później. Pierwszy to Sfrantzes, którego niemal diaruszowe zapisy wykorzystał w obszernej kompilacji szesnastowieczny pisarz Makarios Melissenos, niewiarygodny w wielu miejscach swej narracji¹⁴. Pozostali dwaj kronikarze, których J. W. Barker wymienia jako podstawowych, to Dukas i Laonikos Chalkokondyles¹⁵.

⁹ J. W. Barker miał 33 lata, gdy jego pracę o Justynianie Council of Wisconsin Writers for excellence in published writing wyróżniła pierwszą nagrodą w 1966 roku. Przyjmując ją, laureat powiedział, że „academic writings are often obscure, unintelligible and inaccessible to the general public and that while academic literature serves a necessary function, members of academic community should more frequently direct their findings rather to the public rather than to their academic colleagues” (M. Barker, e-mail z 15.03.2021, archiwum autorki).

¹⁰ J. W. Barker, Justinian (jak w przyp. 4), s. 209 n. Charles Diehl (1859–1944), wybitny historyk francuski zasugerował młodego bizantynistę nadmiernym sentymentem do Justyniana (tamże, s. 210, przyp. 13).

¹¹ Jan Kantakuzen (1295?–1383), cesarz bizantyński i historyk, który w swych memuarach opisał dzieje Bizancjum w latach 1320–1356.

¹² Nikefor Gregoras (1195–1359/1360), historyk i teolog, który w swym głównym dziele opisał dzieje Bizancjum w latach 1204–1359.

¹³ J. W. Barker, Introduction, w: tenże, Manuel II Paleologus (jak w przyp. 5), s. XLII.

¹⁴ Jerzy Sfrantzes (1401–1478), historyk i dworzanin bizantyński, autor *Chronicon minus* obejmujący lata 1413–1477. Makarios Melisseons (Pseudo-Sfrantzes) (?–1585), autor *Chronicon majus* rozwinął wersję Sfrantzes i dodał także relacje innych historyków, w tym Gregorasa.

¹⁵ Dukas (ok. 1400–1470) zaprezentował dzieje cesarstwa od 1341 do 1462. Laonikos Chalkondyles (ok. 1430–1490), wyłożył historię Bizancjum w latach 1298–1463, przyjmując w dużej mierze turecki punkt widzenia. Por. J. W. Barker, Introduction (jak w przyp. 13), s. XLII–XLIV.

Na szczęście, są innego rodzaju źródła współczesne Manuelowi II, a to jego własna i jego bliskich epistolografia, traktaty filozoficzne, wreszcie zasoby zachodnie, nade wszystko weneckie, genueńskie, a także francuskie, by tylko na tym poprzestać. Wszystko to świadectwa bezcenne w związku z beznadziejną sytuacją polityczną, w jakiej cesarzowi przyszło objąć władzę. Skracając narrację, przypomnijmy Jana V, ojca Manuela, bezskutecznie poszukującego pomocy na Zachodzie przeciw islamskim przeciwnikom. W efekcie, w roku 1372/1373 Bizancjum podpisało traktat z Turkami Osmańskimi, który decyzje polityczne basileusa podporządkowywał zgodzie sułtana. Zatem sam cesarz bądź jego synowie mieli stawiać się z posiłkami w Azji Mniejszej, by uczestniczyć w podbijaniu przez Osmanów konkurencyjnych emiratów tureckich¹⁶. Toteż gdy w 1391 roku zmarł Jan V Paleolog, czterdziestoletni wówczas Manuel, następca tronu, wymknął się z tureckiej Brusy, by koronować się w Konstantynopolu, po czym lojalnie wrócił do Bajazeta¹⁷.

Pozory poprawnych relacji nie trwały długo. W 1394 roku sułtan rozpoczął oblężenie Konstantynopola i niemal równocześnie uderzył na Peloponez w roku 1395, posyłając tam swego świetnego dowódcę Ewrenosa Bega¹⁸. Cesarz zdecydował się szukać pomocy na Zachodzie i pozostawiwszy swą rodzinę u brata, Teodora I, na Peloponezie – półwyspie zniszczonym, ale niezajętym przez Turków – wyruszył w podróż pod koniec 1399 roku. Najwięcej czasu poświęcił na uzyskanie pomocy francuskiej, po czym wrócił do kraju w 1403 roku¹⁹, dowiedziawszy się o klęsce i śmierci Bajazeta, pokonanego przez Timura. Sytuacja sprzyjała Manuelowi. Między czterema synami sułtana rozpoczęła się walka o władzę. Najsprytniejszy okazał się Sulejman, który znalazł się w europejskiej części osmańskiego imperium i odwołał postanowienia upokarzającego traktatu z roku 1372/1373²⁰. Walki o osmańską schedę trwały do 1413 roku, do czasu, gdy na polu pozostał skryty Mehmed I (1413–1421), który przez okres swego panowania utrzymywał poprawne stosunki z Manuelem. Cesarz jednak nie miał złudzeń co do polityki osmańskiej, ratował cień państwa, czyniąc przegląd sił w Konstantynopolu, na Lesbos i w Tesalonice, skąd ruszył na Peloponez. Uznał, że w razie upadku stolicy nad Bosforem, trzeba mieć oparcie na Peloponezie i w 1415 roku na gruzach Justynianowych umocnień nakazał zbudować twierdzę zwaną Hexamilionem²¹. Gdy umierał dziesięć lat później, dumne fortyfikacje wzniesione na „Isthmusie” (Przesmyku) Korynckim dawały złudne gwarancje bezpieczeństwa²².

I tu przyjdzie zatrzymać tę opowieść, choć J. Barker napisał jeszcze drugie tyle stron, włączając aneksy. Jego warsztat naukowy jest imponujący, przypisy zajmują często 2/3 strony i otwierają perspektywy szczegółowych badań oraz korekt innych kwestii związanych z tym pasjonującym okresem. Ale to inny teatr, choć w obsadzie

¹⁶ J. W. Barker, Manuel II Paleologus (jak w przyp. 5), s. 82.

¹⁷ Tamże, s. 84–86.

¹⁸ Tamże, s. 127 oraz przyp. 7.

¹⁹ Tamże, s. 160–227.

²⁰ Tamże, s. 252–284.

²¹ Tamże, s. 294–296, 310–313.

²² Mimo to Osmanowie wielokrotnie przełamywali umocnienia, aby ostatecznie zająć Peloponez w 1460 roku, siedem lat po zdobyciu Konstantynopola.

znajdujemy wiele podobieństw, a i scena także inna, choć za sprawą Manuelowej podróży na Zachód zdaje się równie imponująca, ale to przecież złudzenia. Bohaterowie się zmieniają, choć cesarz pozostaje cesarzem, sułtan turecki pojawia się zamiast perskiego „króla królów”, szachinszacha, zdobyta na Ostrogotach Italia to teraz przede wszystkim Genua i Wenecja – włoskie republiki morskie, bez których Bizancjum nie może się obejść. Żal porównywać mapy. Justynian dzierży Cesarstwo Wschodnie i zamierza odtworzyć jego zachodnią część. Państwo Manuela II Paleologa to skrawki dawnego imperium, nadto podporządkowane Turkom od siedemdziesiątych lat XIV wieku. Ani w VI wieku, ani w XIV/XV nie brakuje trudnych sytuacji, ale *isthmus* – przesmyk, na którym powstają potężne umocnienia nazwane Hexamilionem – daje nadzieję, że ta kulisa skrywająca Peloponez jeszcze się utrzyma. I tak oto mamy drugą kłamrę spinającą tę opowieść, dającą pojęcie o głównym dorobku J. Barkera. Bez wątpienia książka o Manuelu II Paleologu pozostaje *chef-d’oeuvre* tego badacza. Ukazała się w 1969 roku, lecz podstawowe studium powstało w 1961 roku jako praca doktorska²³. Autor miał wówczas 28 lat.

Do napisania książki o Justynianie I zachęcił Johna Barkera jego nauczyciel z Brooklyn College, dr Hans Trefousse, rozpoznawszy w nim duży talent, zaś pan Jacob Steinberg udzielił dodatkowego wsparcia²⁴. Gdy idzie o późne Bizancjum, przewodnikiem Barkera był promotor doktoratu, prof. Peter Charanis²⁵, któremu J. Barker składa szczególne podziękowania w książce o Manuelu II. Podkreśla rolę klasycysty, prof. Clayтона M. Halla, oraz znamienitego uczonego, Romilly J. H. Jenkinsa²⁶, bizantynisty i neogrecysty. Przekazuje wyrazy wdzięczności Georgeowi Soulisowi²⁷, pani Elizawiecie Allen z Dumbarton Oaks za pomoc w przekładzie tekstów serbskich i ówczesnemu dr. Cyrilowi Mango²⁸ za cenną przysługę w tłumaczeniu tekstów rosyjskich. Oto środowisko, w jakim obracał się John Barker dzięki stypendium w Dumbarton Oaks, co procentowało przez całe lata dla znawcy dziejów Manuela II, jak i tych, którzy w poznaniu losów tego cesarza mu pomogli.

Do jakich wniosków doszedł Barker po prześledzeniu losów wielkiego Paleologa?

²³ J. W. Barker, Introduction (jak w przyp. 13), s. VII.

²⁴ Tenże, Acknowledgments, w: tenże, Justinian (jak w przyp. 4), s. XIII. Nie znalazłam bliższych informacji o tych postaciach.

²⁵ Peter Charanis (1908–1985), amerykański historyk greckiego pochodzenia. Spośród licznych jego prac na uwagę zasługują artykuły: Internal Strife in Byzantium during the Fourteenth Century, *Byzantion* 15, 1940–1941, s. 208–230, oraz The Strife among the Palaiologoi and the Ottoman Turks in 1370–1402, *Byzantion* 16, 1942–1943, s. 287–314. Wydaje się, że to ta problematyka doprowadziła Johna Barkera do zajęcia się postacią Manuela II Paleologa, choć sam J. W. Barker na to nie wskazuje.

²⁶ Romily James Herald Jenkins (1907–1969), bizantynista i neogrecysta, stypendysta British School of Athens, związany od 1936 roku z Uniwersytetem w Cambridge, potem w latach 1946–1960 z King’s College w Londynie i wreszcie aż do śmierci z Dumbarton Oaks.

²⁷ George Christos Soulis (1927–1966), historyk dziejów serbskich, autor studium: *The Serbs and Byzantium during the Reign of Tsar Stephan Dusan (1331–1355) and His Successors*, Washinton D. C. 1984.

²⁸ Cyril Mango (1928–2018), brytyjski bizantynista i historyk sztuki, związany z King’s College w Londynie i Exeter College w Oksfordzie. Ekscentryczny uczony, o ciekawym rodowodzie.

Manuel ruled Byzantium during the agonizing crisis. Had it not be for Timur, the crisis would surely be the fatal one. Events beyond his control spared Manuel from witnessing the final collapse in his lifetime and even allowed him to win some very meager territorial gains. But his reign and lifetime inevitably saw a drastic shrinking of Byzantine territory. With the weakening of the state and its resources came weakening of the central authority. [...] With his varied talents Manuel conformed in every way the ideal of a perfect Byzantine sovereign²⁹.

Manuel był umiejętnym politykiem, wiedział, jak wygrywać jednych wrogów przeciw drugim i przelewać stare wino cesarskiej dyplomacji do nowych butli. Czy w konfrontacji z Justynianem Manuel wypadł lepiej? Ach te metafory! Jak nie motyl Justyniana to dobry bukłak Manuelowego wina. Czyż to nie teatr? Nic dziwnego, że równolegle z zainteresowaniami historycznymi J. Barker rozwijał swą muzyczną pasję. Ale jeszcze nie pora, by ją unaocznic. A uczynić to trzeba, by zobaczyć tego amerykańskiego bizantynistę w pełnym wymiarze.

Pośród prac prof. Barkera dotyczących późnego Bizancjum warto wspomnieć artykuł o apanażach³⁰ związanych z drugim małżeństwem Andronika II Paleologa z Jolantą z Montferrat, poślubioną w 1284 roku. Mariaż był ważny, bowiem Jolanta była spadkobierczynią Bonifacego z Monferrat, uczestnika IV krucjaty, króla Tesaloniki w latach 1205–1207. By wyeliminować pretensje rodu do tych posiadłości, ziemie te wracały do odrodzonego Bizancjum jako wiano Jolanty³¹. W opozycji do Michała IX, syna Andronika z pierwszego małżeństwa i następcy tronu, Jolanta czyniła wszystko, żeby jej trzej synowie: Jan, Teodor i Demetriusz, uzyskali, na wzór zachodni, apanaże w cesarstwie. Władca nie godził się na podział nowo odrodzonego państwa, ale Jolanta była nieustępliwa. W 1303 roku urządziła sobie rezydencję w Tesalonice, traktując ją jako własną posiadłość, a jej najstarszy syn Jan – z tytułem despoty – został namiestnikiem tego miasta³² w latach 1304–1307. Ta sytuacja nie była dobrą prognozą. Zagrozała integralności imperium w przeciwieństwie do decyzji Manuela II Paleologa, będącej odwrotnością dążeń Jolanty. Jej zamiary mogły rozbić cesarstwo. Panowanie synów Manuela II Paleologa na konkretnych obszarach gwarantowało chybotliwą, ale jednak jedność państwa wobec zagrożeń tureckich. Najważniejsza była Morea, czyli Peloponez, gdzie w 1407 roku rządy objął drugi syn Manuela, Teodor II, oraz Tesalonika, którą w następnym roku otrzymał kolejny syn Manuela, Andronik. Najstarszy, Jan, przygotowywany był do przejęcia następstwa tronu jako Jan VIII.

Ta jukstapozycja jest czytelna w kolejnym artykule dotyczącym Tesaloniki w późnym Bizancjum³³, gdy podczas wojny domowej między Andronikiem II a jego wnukiem Andronikiem III, który pokonał dziadka, ujawnił się talent dyplomatyczny bogatego arystokraty i ryzykanckiego wodza Jana Kantakuzena, najbliższego przyja-

²⁹ J. W. Barker, Manuel II Paleologus (jak w przyp. 5), s. 391 n.

³⁰ Tenże, The Problem of Apanages in the Palaeologian Period, *Byzantina* 3, 1971, s. 105–122.

³¹ M. Dąbrowska, Łacinniczki nad Bosforem. Małżeństwa bizantyńsko-łacińskie w cesarskiej rodzinie Paleologów (XIII–XV w.), Łódź 1996, s. 23 n.

³² J. W. Barker, The Problem of Apanages (jak w przyp. 30), s. 108.

³³ J. W. Barker, Late Byzantine Thessalonike: A Second City's Chalanges and Responses, *Dumbarton Oaks Papers* 57, 2003, s. 5–33.

ciela Andronika. Po śmierci władcy w 1340 roku Kantakuzen uznał się regentem syna zmarłego, dziewięcioletniego Jana V, prowokując konflikt z cesarzową-wdową Anną Sabaudzką, uważającą się za prawowitą regentkę, którą wspierali patriarcha Jan XIV Kalekas i wysoki dygnitarz Aleksy Apokaukos. W 1341 roku Kantakuzen obwołał się cesarzem w Didymotyce i podporządkował sobie Trację. Poparły go środowiska arystokratyczne, Apokaukos przeciwstawił mu ludność uboższą, co najbardziej uwidoczniło się w Tesalonice, skąd w 1342 roku wygnano zwolenników Kantakuzena. Miasto znalazło się w rękach zelotów i uniezależniło od Konstantynopola do czasu, gdy w 1350 roku Kantakuzen pokonał ich przy pomocy Turków³⁴.

Małżeństwo Anny Sabaudzkiej z Andronikiem III w 1325 roku zostało zawarte z inspiracji Teodora I Paleologa z Montferrat, syna Jolanty, żony Adronika II. Sabaudia i Monferrat pozostawały w bliskich stosunkach, podtrzymywanych przez relacje z Genuą, z której wywodziła się żona Teodora, Argentina Spinola³⁵. Choćby te trzy mariaże wskazują, jak dalece Paleologowie byli powiązani z rodami włoskimi. Czy można więc napisać, że ostatnia dynastia bizantyńska była w połowie włoska? John W. Barker podzielił się ze mną tym pytaniem, podczas konferencji bizantinistycznej na Uniwersytecie Missouri w Saint Louis w 2006 roku, gdy dane mi było konsultować z nim mój artykuł o traktacie Manuela II Paleologa dotyczącym sensu małżeństwa³⁶. Przeczytaliśmy wzajem swe wydruki komputerowe. Profesor zastanawiał się nad publikacją z tak inspirującym tytułem. W rezultacie opublikował artykuł o bizantyńskiej polityce małżeństw dynastycznych, poczynając od wczesnego średniowiecza, a w podtytule postawił inne pytanie niż to, o którym była mowa³⁷. Jak się okazało, impulsem do napisania tekstu była opinia Donala Nicola wyrażona w książce o Konstantynie XI, iż Manuel II, ojciec ostatniego cesarza, był *half-Italian*³⁸. J. Barker napisał:

³⁴ Por. *Monodia na poległych w Tesalonice*, napisana przez urodzonego w tym mieście Demetriusza Kydonesa (1324–1397), dyplomata i teologa. J. W. Barker, „The Monody” of Demetrous Kydones on the Zelots’s Rising in 1345 in Thessaloniki, w: *Essays in Memory of Basil Laourdas*, Thessaloniki 1975, s. 285–300. Por. M. Dąbrowska, *Zeloci*, w: *Encyklopedia kultury bizantyńskiej*, red. O. Jurewicz, Warszawa 2002, s. 498.

³⁵ M. Dąbrowska, Łacinniczki nad Bosforem (jak w przyp. 31), s. 31 n.

³⁶ Konferencja Thirty Second Annual Byzantine Studies Conference, University of Missouri–Saint Louis, 9–11 listopada 2006 roku, zorganizowana pod patronatem Byzantine Studies Association of America Inc.

Uniwersytet Missouri w St. Louis powstał w 1963 roku i jest czwartą, najmłodszą uczelnią funkcjonującą w ramach systemu publicznych szkół wyższych w Saint Louis. Atrakcją miasta jest zbudowany nad Missisipi *Gateway Arch* w kształcie ogromnego łuku. Lepiej użyć nazwy: „Wrota na Zachód” z racji upamiętnienia ekspedycji, która na początku XIX wieku dotarła do wybrzeża Pacyfiku.

³⁷ J. W. Barker, *Thoughts on Byzantine Dynastic Marriage Policies or, Were the Palaiologi really Italians?*, w: *ANATHEMATA EORTIKA. Studies in Honor of Thomas F. Mathews*, red. J. D. Alchermes, H. C. Evans, Th. K. Thomas, Mainz am Rhein 2009, s. 47–56. Por. M. Dąbrowska, *Ought One to Marry? Manuel Palaiologos’ Point of View*, *Byzantine and Modern Greek Studies* 31, 2007, nr 2, s. 146–156 (przedruk w: M. Dąbrowska, *The Hidden Secrets. Late Byzantium in the Western and Polish Context*, Łódź 2017, s. 81–97).

³⁸ J. W. Barker, *Thoughts* (jak w przyp. 37), s. 47. Por. D. M. Nicol, *The Immortal Emperor. The Life and Legend of Constantine Palaiologos, Last Emperor of the Romans*, Cambridge 1992, s. 5.

Nicol should certainly have recognized that Manuel was merely *one-eighth Italian*, by the simplest of estimates. Constantine's father's mother, Anne of Savoy, came from a northwestern Italian ruling house, but the rest of the paternal line was Byzantine – only nominally Greek, if you will, with distant mixtures of Armenian, Hungarian, and even Cuman princely blood. Manuel's mother a Kantakuzena, came from mainly Byzantine-Greek aristocratic stock save for a Bulgarian grandfather³⁹.

I tu prof. Barker zaczął wywód, poczynając od stanowiska Konstantyna VII Porfirogenety, który uznał, że władcy Cesarstwa nie mogą wchodzić w małżeńskie alianse z innymi państwami, wyjąwszy „Franków”, czyli mieszkańców Zachodu. W konsekwencji artykuł okazał się dyskusją z Donaldem M. Nicolem, którego nie było już na świecie, ale nawet gdyby żył, nie mógłby replikować z racji choroby wywołanej dwoma udarami⁴⁰. J. Barker przyjął dosłownie jego konstatację dotyczącą pół-włoskiego pochodzenia Manuela i odniósł ją do całej dynastii. Natomiast 1/8 italskiej krwi płynącej w żyłach Manuela II Paleologa to znakomity przykład na to, jak dalece w Stanach Zjednoczonych będących amalgamatem różnych nacji, wylicza się dokładnie, ile jakiej narodowości w swym rodowodzie ma ten czy ów Amerykanin.

J. Barker powrócił do tych zagadnień artykułem nawiązującym do małżeństw zawieranych w okresie wypraw krzyżowych z udziałem rodów z Montferrat i Sabaudii⁴¹. Opowieść rozpoczął od II krucjaty (1145–1148)⁴², po czym szczegółowo wywiódł powiązania obu rodzin, nawiązując do problematyki poruszonej w artykułach o apanażach czy o małżeńskiej polityce dynastycznej Paleologów. To bardzo szczegółowa, godna podziwu analiza, przekraczająca ramy tytułu, doprowadzona przez wiek XVI, gdy markizatem Montferrat zawładnęli Gonzagowie, księżta Mantui do początków XVIII wieku, kiedy Montferrat znalazło się w granicach Sabaudii⁴³. Na zakończenie J. Barker nawiązał do apokryficznej opowieści, wedle której delegacja wolnej Grecji ruszyła na Zachód w latach dwudziestych XIX wieku, aby znaleźć prawowitego sukcesora Paleologów. Niewiele z tego przyszło, mimo że żyją osoby o tym szlachetnym nazwisku. Zamiast jednak proponować koronę Grecji Ottonowi Bawarskiemu⁴⁴, pisze J. Barker, należało przyjrzeć się domowi sabaudzkiemu, wchodzącemu w skład Królestwa Sardynii-Piemontu.

³⁹ J. W. Barker, *Thoughts* (jak w przyp. 37), s. 47. Por. D. M. Nicol, *The Byzantine Family of Kantakouzenos (Cantacuzenus) ca. 1100–1460*, Washington D. C. 1986, s. 135–138. M. Dąbrowska, Donald MacGillivray Nicol (1923–2003), w: *Mediewisci VI*, red. J. Strzelczyk, Poznań 2018, s. 133–143.

⁴⁰ M. Dąbrowska, Donald MacGillivray Nicol (jak w przyp. 39), s. 142 n.

⁴¹ J. W. Barker, *Crusading and Matrimony in the Dynastic Policies of Monferrat and Savoy, Byzantion. Nea Hellas* 36, 2017, s. 157–183. Czasopismo ukazuje się od 1970 roku na Uniwersytecie Santiago de Chile w Centro des Estudios Griegos, Neohelenicos y Byzantinos, Facultad di Filosofia y Humanidades. Pierwszą wersję tego tekstu autor zaprezentował w Stambule w 2004 roku podczas the Sixth International Conference of the Society for Study the Crusades and the Middle East. Autor wyraził szczególną wdzięczność prof. Davidowi Jacoby'emu, który wsparł go ważnymi wskazówkami.

⁴² J. W. Barker, *Crusading and Matrimony* (jak w przyp. 41), s. 160.

⁴³ Tamże, s. 176.

⁴⁴ Otton I, król Grecji (1832–1862), syn króla bawarskiego Ludwika I Wittelsbacha (1825–1848), ojca Maksymiliana II (1848–1864). Synem tegoż był szalony Ludwik II Wittelsbach (1864–1886), miłośnik średniowiecza i muzyki Wagnera, co w kontekście tego artykułu nie jest bez znaczenia.

The house stands, after all as the longest-surviving continuous-reigning dynasty in all of the European history. And in the veins of its still living descendants runs the blood not only of Boniface of Montferrat and Amadeus VI of Savoy but also of the Byzantine Palaiologoi. They are, in effect, the ultimate fruit of dynastic enterprise and matrimony in the age of the Crusades⁴⁵.

Obok Bizancjum J. Barker miał inną, być może nawet większą pasję w swoim życiu. Była nią historia muzyki. Z myślą o wykładach z historii średniowiecza napisał podręcznik muzyki średniowiecznej, który stał się cenną pomocą naukową do zilustrowania, jak dalece utwory muzyczne dopełniają obrazu wieków średnich⁴⁶. Już w książce o Justynianie Wielkim J. Barker nie omieszczał zwrócić uwagi na dzieła muzyczne związane z wiekami V–VI. Pierwsze to opera *Belisario* skomponowana przez Gaetano Donizettiego (1797–1848), mająca premierę w 1836 roku w Wenecji – „appropriately, a one-Byzantine city” – zaznaczył od razu. Druga to utwór Giuseppe Verdiego (1813–1901) *Attila*, wystawiony w 1846 roku w Wenecji – mieście, gdzie wedle tradycji uciekinierzy z Italii schronili się przed Hunami⁴⁷.

A teraz pytania najważniejsze: skąd taka rozbieżność zainteresowań, gdy idzie o Bizancjum – wczesne i bardzo późne, oraz kiedy dała o sobie znać pasja muzyczna, której prof. Barker pozostał wierny do ostatnich dni życia?

*

John Walton Barker urodził się 7 października 1933 roku w Nowym Jorku, na Brooklynie, jako syn Jacka i Evelyn Dot Barkerów. Jego przodek ze strony matki przybył do Ameryki jako służący na statku „Myflower”⁴⁸, zaś rodzina ojca osiadła w Virginii w początkach XVII wieku. Potem prapradziad Johna założył dużą plantację tytoniu w Kentucky, a sukcesorzy brali udział w wojnie domowej po stronie konfederatów⁴⁹. Żona badacza, Margaret, z domu Grabowski⁵⁰, zwraca uwagę, że wysoka pozycja rodziny Barkerów skończyła się, gdy papierosy niemal wyparły z rynku

⁴⁵ J. W. Barker, *Crusading and Matrimony* (jak w przyp. 41), s. 160.

⁴⁶ J. W. Barker, *The Use of Music and Recording for Teaching about the Middle Ages. A Practical Guide with Comprehensive Discography and Selected Bibliography*, Kalamazoo 1988. „He regularly introduced music into his historical teaching and pioneered creating multimedia an interdisciplinary course titled ‘Music, the Arts and History’” (World Biographical Encyclopedia, Prabook 2020, <http://prabook.com/web/john.barker/1666185> [hasło bez autora]). Link przesłany przez prof. Johanna Sommerville (e-mail z 11.04.2021, archiwum autorki).

⁴⁷ J. W. Barker, *Justinian* (jak w przyp. 4), s. 76, przyp. 9.

⁴⁸ „Mayflower” był niewielkim galeonem, który w 1621 roku, po opuszczeniu Anglii, dotarł do Ameryki. Mieścił niewiele ponad stu pasażerów, trzydziestu członków załogi oraz niezbędne do przeżycia zapasy. Wśród tej trzydziestki znajdował się przodek Johna Barkera. W wielu amerykańskich życiorysach natrafiam na ten szczegół dotyczący „Mayflower”, z którego wynikałoby, że ta jednostka była co najmniej ekskluzywnym *cruise*, zabierającym na pokład tysiące pasażerów i członków załogi. To tylko dygresja. Rzecz jasna, nie kwestionuję danych Barkera.

⁴⁹ John W. Barker, w: Wikipedia.en, http://en.wikipedia.org/wiki/John_W._Barker; M. Barker, e-mail z 11.03.2021, archiwum autorki.

⁵⁰ Przodkowie Margaret Grabowski wywodzą się z Galicji, skąd wyemigrowali do USA w drugiej połowie XIX wieku.

cygara i znacznie zmalął popyt na tytoń. Z końcem XIX wieku Barkerowie przenieśli się do Nowego Jorku. Nie wiadomo, jakie dziadek podjął zajęcie, ale ojciec Johna pracował w czasie wojny w fabryce samolotów. Był samoukiem, interesował się historią Anglii i Rzymu. Na urodziny podarował synowi Edwarda Gibbona *The Decline and Fall of the Roman Empire*⁵¹. John uczęszczał do średniej szkoły handlowej i już w 1949 roku zaczął kolekcjonować nagrania muzyczne. „He was smart – pisze Margaret – and his high school teachers encouraged him to continue his studies at Brooklyn College”⁵². J. Barker ukończył je w 1955 roku i rozpoczął studia na Rutgers University, pod opieką profesora Petera Charanisa. W 1956 roku sfinalizował pracę magisterską, a w 1961 roku pracę doktorską na Rutgers University. W latach 1959–1962 był stypendystą Uniwersytetu Harvarda, prowadząc badania w należącym do tej uczelni ośrodku bizantynistycznym w Dumbarton Oaks w Waszyngtonie⁵³. Następnie związał się na dobre z Uniwersytetem Wisconsin w Madison⁵⁴, na którym wykładał dzieje średniowiecza do emerytury w 1999 roku⁵⁵. Był specjalistą w dziedzinie historii Bizancjum i Wenecji, dzieląc pasję do średniowiecza z zamiłowaniem do historii muzyki⁵⁶. Ta druga widoczna jest zwłaszcza w tytułach prac napisanych już na emeryturze. Pamiętam, że nasze rozmowy w Saint Louis dotyczyły wnikliwej pracy Johna nad żywotem Ryszarda Wagnera (1813–1883), a zwłaszcza nad ostatnim okresem życia kompozytora. Profesor narzekał na wiele błędów popełnionych przez licznych biografów. Z rozmowy wynikało, że angażuje go to o wiele bardziej niż pogląd na pół-włoskie pochodzenie Manuela II Paleologa. Sądziłam, iż J. Barker zajął się R. Wagnerem choćby z uwagi na wątki średniowieczne w jego utworach, tymczasem zajmowała go reakcja Wenecji na nagłą śmierć kompozytora w tym mieście. Przez dwa miesiące żałoby wystawiano *Pierścień Nibelungów*, organizowano ceremonie funeralne. Wenecja płakała⁵⁷. W drugiej książce autor omówił wybrane utwory literackie poświęcone kompozytorowi. Jest wśród nich *Śmierć w Wenecji* (1912)

⁵¹ Edward Gibbon (1737–1794), historyk angielski. Okazał wybitny talent, gdy idzie o czarny PR Bizancjum, zwłaszcza w późnym średniowieczu. Na szczęście lektura nie zniechęciła J. W. Barkera.

⁵² M. Barker, e-mail z 15.03.2021, archiwum autorki. Brooklyn College został ufundowany w 1930 roku i wchodzi w skład City University of New York, utworzonego w 1960 roku i stanowiącego największą w Stanach Zjednoczonych sieć publicznych szkół wyższych.

⁵³ Rezydencja z początków XVIII wieku, od roku 1920 posiadłość Roberta i Mildred Blissów, kolekcjonerów literatury i sztuki w trzech dziedzinach: bizantynistycznej, prekolumbijskiej i architektury parków. W 1940 roku przekazali pałac ze zbiorami słynnemu Uniwersytetowi Harvarda, macierzystej uczelni Roberta Blissa w Bostonie (Massachusetts), utworzonej w 1636 roku.

⁵⁴ Uniwersytet Wisconsin w Madison – publiczny uniwersytet sięgający historią do 1848 roku, plasujący się wysoko w uniwersyteckim rankingu USA.

⁵⁵ „John did not have many graduate students but only because the Byzantine field attracts fewer than other areas of history, including western medieval social and intellectual history” (W. J. Courtenay, e-mail z 11.03.2021, archiwum autorki). Cenna uwaga, gdy idzie o edukację w Stanach Zjednoczonych, ilustrująca pozycję J. W. Barkera na uczelni.

⁵⁶ History Remembers John Walton Barker (1933–2019), w: University of Wisconsin – Madison, Department of History, Newsletter 31.10.2019 (E. Neville, e-mail z 10.03.2021, archiwum autorki).

⁵⁷ J. W. Barker, *Wagner in Venice*, Rochester 2008. Uniwersytet w Rochester jest prywatną uczelnią w stanie Nowy Jork, sięgającą historią połowy XIX wieku. Wtedy nawiązuje kontakty z Madison w stanie Wisconsin. Jest to szczegół nie bez znaczenia dla ostatniego dzieła J. Barkera dotyczącego muzyki.

Tomasza Manna. Wagneryści przyjmują, że prototypem bohatera był Gustaw Mahler, J. Barker obstał przy Wagnerze. Przywołuje mało znaną powieść *Verdi. Roman der Oper* (1924) Franza Werfla⁵⁸, eksponującą rywalizację czy wręcz niechęć kompozytorów: G. Verdiego i R. Wagnera. Autor jest zdania, że pierwszy twórca nie musiał zabiegać o akceptację drugiego⁵⁹. Najbardziej zainteresowała bizantynistę najnowsza powieść *Richard Wagner: The Last of the Titans* Joachima Kohlera⁶⁰. Uważa, że pisarz nadmiernie koncentruje się na małżeństwie Wagnera z Cosimą von Bulow, córką Liszta.

Since the stern Cosima not one disposed to be a love-giver, had withdrawn from conjugal relations, Wagner became physically starved for the sex and sensuality that was interwoven with his creativity⁶¹.

Szczególną publikacją muzyczną Barkera jest praca poświęcona stuleciu działalności The Pro Arte Quartet, założonego w 1912 roku w Brukseli przez belgijskich muzyków. Po I wojnie światowej koncertowali w Europie i w Ameryce. W 1938 roku wystąpili w Madison, a po wybuchu II wojny światowej pozostali w tym mieście na stałe. Barker zrekonstruował historię tego kwartetu smyczkowego i jego znamienitych nagrań⁶². Tym sposobem zapisał się w annałach Uniwersytetu Wisconsin nie tylko jako bizantynista, lecz również znawca muzyki. Przez 62 lata był recenzentem „American Record Guide”⁶³, a jego płytoteka zawierała ponad 110 000 nagrań muzyki klasycznej. Publikował recenzje w lokalnych czasopismach, zaś od 2001 roku był stałym recenzentem magazynu „Isthmus”, założonego w roku 1976⁶⁴. Nazwa pisma pochodzi od przesmyku między jeziorami Mendota i Monona, między miastem Madison a Uniwersytetem Wisconsin.

Oto trzeci *isthmus* w życiu Barkera, nieprzypadkowa zbieżność.

„I am a teacher by instinct – powiedział – and by definition that someone who loves his subject so much that I can’t bear to have people not know about it”⁶⁵. To zdanie jest kluczowe dla biografii tego uczonego. Komu zawdzięczał zamiłowanie do historii, jak dalece potrafi łączyć je z muzyczną pasją, do kiedy poruszał się tymi równoległymi drogami, a kiedy i czy zwyciężyła muzyka?

⁵⁸ F. Werfel, *Verdi. Roman der Oper*, Berlin 1924; wyd. angielskie: *Verdi. A Novel of the Opera*, tłum. H. Jessiman, New York 1925.

⁵⁹ J. W. Barker, *Wagner Fictionalized. Variations on the Theme*, Rochester 2012, s. 44–50.

⁶⁰ J. Koehler, *Wagner. The Last of the Titans*, New Haven 2004; wyd. polskie: *Richard Wagner. Ostatni Tytan*, tłum. R. Reszke, Warszawa 2004.

⁶¹ J. W. Barker, *Wagner Fictionalized* (jak w przyp. 59), s. 274.

⁶² Tenże, *The Pro Arte Quartet: A Century of Musical Adventurers on Two Continents*, Rochester 2017. Por. M. Dąbrowska, *Inteligencja emocjonalna Manuela II Paleologa*, w: *Homo qui sentit. Ból i przyjemność w średniowiecznej kulturze Wschodu i Zachodu*, red. J. Banaszkiewicz, K. Iłski, Poznań 2013 (przedruk w: M. Dąbrowska, *Drugie oko Europy. Bizancjum w średniowieczu*, Wrocław 2015, s. 236).

⁶³ „American Record Guide” – prestiżowe czasopismo dotyczące muzyki klasycznej, utworzone w 1935 roku.

⁶⁴ C. Cappelaro, *A Critical Farewell*, *Isthmus*, 25.10.2019.

⁶⁵ Tamże.

Pierwszym tropem jest rodzina. Swe wielkie dzieło o Manuelu II Paleologu zadedykował rodzicom: „To my Parents as the Barest Acknowledgement of Unpayable Debts I Dedicate This Book”⁶⁶. Wcześniej opublikowaną, ale wydaje się, że pisaną równolegle książkę o Justynianie I zadedykował pierwszej żonie i dzieciom: „For Joan, Christopher Neil and Ellen Carla”⁶⁷. Praca *Wagner and Venice* jest hołdem dla drugiej żony: „To Margaret who is hard put to decide which she loves more: The music of Wagner or the City of Venice”. Margaret Barker pisze tak:

Before I met John I had become very interested in classical music and opera – I would often listen to the music and follow along with the libretto before going to see an opera. The first opera I did this for was Wagner’s *Tristan and Isolde* and I fell in love with Wagner’s music from the start. Our mutual interest in music and opera, especially Wagner, was one of the things that drew John and me together⁶⁸.

Drugą pracę o Wagnerze Profesor Barker zadedykował swym dorosłym dzieciom, zaś studium o The Pro Arte Quartet dwudziestu siedmiu muzykom, którzy w okresie ponad stu lat występowali w tym zespole instrumentalnym⁶⁹.

Skąd u Barkera zainteresowanie Wagnerem? Margaret pisze, że John miał swoich faworytów: Jerzego Fryderyka Haendla i mało znanego Carla Nielsena⁷⁰, ale przeważał Wagner. Co było tego powodem? Zaproszenie J. Barkera z referatem: *Wagner International* na sympozjum wagnerowskie zorganizowane w 1983 roku przez prof. Marion Miller⁷¹ na Uniwersytecie Illinois w Chicago⁷². J. Barker mówił głównie o związkach kompozytora z Wenecją, a pani Miller zachęciła go do pisania o Wagnerze. Mógł się tym zająć dopiero po przejściu na emeryturę⁷³.

I taki to był *isthmus* prof. Johna Barkera. Mały skrawek swobodnego przejścia między jedną dziedziną a drugą pozwalał mu na przemykanie od historii do muzyki i z powrotem. Tuż przed śmiercią konsultował pracę o Manuelu II, pisaną przez Siren Celik, turecką stypendystkę Harvarda w 2019 roku⁷⁴. Margaret pisze, że Barker był do końca bardzo sprawny umysłowo, mimo że poruszał się na wózku inwalidzkim i nie mógł już przebywać w domu. 110 000 nagrań podarował kolekcjonerowi w Utah⁷⁵,

⁶⁶ J. W. Barker, Manuel II Paleologus (jak w przyp. 5), s. V.

⁶⁷ Tenże, Justinian (jak w przyp. 4), s. V.

⁶⁸ M. Barker, e-mail z 15.05.2021, archiwum autorki.

⁶⁹ M. Barker, e-mail z 25.10.2021, archiwum autorki.

⁷⁰ Carl Nielsen (1865–1931), duński kompozytor, którego dzieła J. Barker wydobywał z zapomnienia podczas audycji radiowych.

⁷¹ Marion S. Miller (1927–2018), specjalistka w zakresie historii nowożytnej Europy, ze szczególnym uwzględnieniem Italii. Wywodząca się z Nowej Szkocji w Kanadzie, związana z Uniwersytetem Pensylwanii w Filadelfii (M. Barker, e-mail z 25.10.2021, archiwum autorki).

⁷² Uniwersytet Illinois w Chicago – największa jednostka badawcza w Chicago, założona w 1982 roku w wyniku połączenia kilku ośrodków naukowych.

⁷³ M. Barker, e-mail z 27.03.2021, archiwum autorki.

⁷⁴ S. Celik, Manuel II Palaiologos (1350–1425). *AByzantine Emperor in a Time of Tumults*, Cambridge 2021. Publikacja powstała na podstawie doktoratu uzyskanego na Uniwersytecie w Birmingham.

⁷⁵ „He was the most informed person I ever met on music history. When he moved from his house to an apartment in an assisted living facilities in his final years, it pained him considerably to have to give away his massive collection of music” (W. J. Courtney, e-mail z 17.03.2021, archiwum autorki).

ale od 2015 roku zbierała jeszcze 4000 nowych. Ostatni tekst dla pisma „Isthmus” napisał 3 lipca 2019 roku. Jesienią roku 2019, tuż przed śmiercią 24 października, Middleton Community Orchestra⁷⁶ w sali koncertowej Madison zagrała profesorowi serenadę nr 1 op. 11 Johanna Brahmsa. „History is a part and parcel of my life” – powiedział John przed koncertem. „I am a historian and any good historian is an outsider who stands back and can be independent”⁷⁷. I znów przemknął się od historii do muzyki. Margaret wspomina, że na każde święta Bożego Narodzenia odtwarzał jej nagranie *Sigfried Idyll* Wagnera, skomponowane dla Cosimy, która tego dnia obchodziła urodziny⁷⁸. Można, oczywiście ograniczyć ten biograficzny tekst o J. Barkerze, bizantyniście i średniowieczniku, ale co z Izoldą, z Parsifalem, z Zygfydem, kryjącymi się w partyturach Wagnera? Co z przedstawieniami w teatrze stworzonym dla kompozytora przez króla Ludwika Bawarskiego, jedyne go słuchacza swego idola? CV prof. Barkera jest reprezentatywne dla amerykańskich życiorysów. Toż one są obrzmiały od licznych danych w odpowiedzi na wskazówki: wyróżnij swe atuty, nie poddaj się konkurencji... Obowiązkowo trzeba zatem dodać współtworzenie w 1976 roku Byzantine Studies Association of North America, nie mówiąc o innych obowiązkach organizacyjnych, które wylicza prof. Somerville⁷⁹.

Margaret Barker jest prawnikiem. Spotkała Johna w 1987 roku jako uczestniczką wycieczki do Włoch, gdzie Barker występował w roli sponsorowanego przez uczelnię przewodnika. Miała 41 lat, on 53.

He and I were perfect pairing of shared interests and complimentary differences. We both loved travel, history, art, book and music, and Wagner [...]. In thirty three years together we got along perfectly with never an argument or even disagreement. I know that it is hard to believe but it is true⁸⁰.

Tymi słowami podsumowała także ciekawy żywot Barkera, bizantynisty i konese-ra muzyki, niepozbowionego humoru. Po zakończeniu konferencji w Saint Louis Profesor zniechęcał mnie do udziału w kongresie mediewistycznym w Kalamazoo⁸¹. Dlaczego? – zapytałam. A, bo to jest Kalama-ZOO – odpowiedział. I zmrużył śmiesznie oczy zza okularów.

Małgorzata Dąbrowska

⁷⁶ Zespół istnieje w Madison od 2010 roku.

⁷⁷ C. Cappelaro, *Serenade for a Critic*, Isthmus, 12.09.2019.

⁷⁸ M. Barker, e-mail z 27.03.2021, archiwum autorki.

⁷⁹ J. Somerville, e-mail z 11.04.2021, archiwum autorki.

⁸⁰ M. Barker, e-mail z 11.05.2021, archiwum autorki.

⁸¹ W Kalamazoo, na Western University of Michigan powstałym w 1903 roku, corocznie w maju odbywają się międzynarodowe kongresy mediewistyczne, ściągające tysiące admiratorów wieków średnich. W 2022 roku odbędzie się 57. kongres. Specjalną atrakcją ma być przedstawienie *Le Roman de Fauvel* „with lusty music”.